

Strona znajduje się w archiwum.



"BOMBIARZE" ZATRZYMANI

Data publikacji 31.01.2008

Tylko kilkunastu minut potrzebowali biłgorajscy policjanci, by ustalić i zatrzymać sprawców fałszywego alarmu bombowego. Ładunek miał być podłożony w jednym z miejscowych gimnazjów. Z budynku szkoły ewakuowano wówczas 180 osób bawiących się na dyskotecę. Sprawcami okazali się dwaj 15-letni mieszkańcy Biłgoraja. Jeden z nich to były uczeń tej szkoły, relegowany z niej za naganne zachowanie.

Dochodziła godzina 20.00, gdy dyżurny biłgorajskiej komendy odebrał telefon. W słuchawce usłyszał głos młodego mężczyzny, który poinformował, że w budynku gimnazjum przy ul. Nadstawnej podłożona jest bomba. Na miejsce natychmiast skierowano patrole z prewencji. Policjanci przystąpili do działania. W zagrożony rejon skierowano też służby ratunkowe i policyjnego pirotechnika. W tym czasie w budynku szkoły odbywała się dyskoteka, na której bawiło się około 180 uczniów. Policjanci ewakuowali wszystkich uczestników imprezy. Zaczęło się przeszukiwanie budynku.

Na szczęście alarm okazał się fałszywy. Teraz pozostało jeszcze namierzenie jego autora. To było już zadanie dla lubelskich kryminalnych. W ciągu kilkunastu minut ustalili, że telefon wykonano z budki telefonicznej przy ul. Kościuszki. Sprawcą alarmu okazał się 15-letni mieszkaniec Biłgoraja.

Policjanci zastali go w domu. Nieletni przyznał się do wszystkiego. Jak ustalili śledczy, na pomysł wpadł wraz ze swoim rówieśnikiem, po tym jak nie wpuszczono go na dyskotekę. 15-latek był do niedawna uczniem tego gimnazjum, jednak został z niego relegowany za naganne zachowanie.

Teraz „bombiarzami” zajmie się sąd rejonowy. Ich rodzice prawdopodobnie zostaną obciążeni kosztami przeprowadzonej akcji.